

SŁOWO PANA

TEMAT: „Pójdź za Mną” – Kim jest uczeń Jezusa?

NAUCZANIE PAPIESKIE

„Nieodłącznym wymogiem wiary jest pogłębianie więzi z Chrystusem, Słowem Bożym pośród nas (...); to Słowo wzywa każdego osobiście, ukazując w ten sposób, że samo życie jest powołaniem w odniesieniu do Boga. Oznacza to, że im bardziej pogłębialiśmy naszą osobistą więź z Panem Jezusem, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że On powołuje nas do świętości, domagając się definitywnych wyborów, którymi nasze życie odpowiada na Jego miłość, oddając się zadaniom i posługom mającym na celu budowanie Kościoła. W tej perspektywie można zrozumieć wezwania, które Synod kieruje do wszystkich chrześcijan, by pogłębiali więź ze słowem Bożym jako ochrzzczeni, ale także jako powołani do życia zgodnie z różnymi stanami. Tu dotykamy jednego z zasadniczych punktów nauki Soboru Watykańskiego II, który uwydatnił powołanie do świętości wszystkich wiernych, każdego zgodnie z własnym stanem życia. Właśnie w Piśmie świętym znajdujemy objawienie naszego powołania do świętości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty!” (Kpł 11, 44; 19, 2; 20, 7). Św. Paweł ukazuje następnie podstawy chrystologiczne tego powołania: Ojciec w Chrystusie „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości (...)” (Ef 1, 4). I tak możemy odbierać, jako skierowane do każdego z nas, jego pozdrowienie braci i sióstr ze wspólnoty rzymskiej: „Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych (...): łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!” (Rz 1, 7).

Benedykt XVI, *Verbum Domini*, 77.

PISMO ŚWIĘTE

„Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i Andrzeja, jego brata, którzy zarzucali sieć w jezioro, byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim”.

[Mt 4,18-22]

„Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego – a On stał nad jeziorem Genenezaret, zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej z łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębie i zarzućcie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim”.

[Łk 5,1-11]

„Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców; Bóg wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co nie jest – wyróżnił Bóg, aby to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego – [Boga] – jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi»”.

[1Kor 1,26-31]

NAUCZANIE PAPIESKIE

„Człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Ani nie może zrozumieć, kim jest, ani jaka jest jego godność, ani jego powołanie, ani ostateczne przeznaczenie.”

[Jan Paweł II, *Redemptor hominis* 10]

„Pan cię wzywa, ponieważ cię kocha. A pójście za Nim to nie ciężar, ale przygoda, która nadaje sens twojemu życiu.”

[Franciszek, *Christus vivit* 277]

KATECHIZM

„Jezus wzywa wszystkich do wejścia do Królestwa (...). Wymaga radykalnego wyboru: by stać się Jego uczniem, trzeba przyjąć słowo Królestwa i porzucić wszystko, co się temu sprzeciwia.”

[KKK 546]

NA DRODZE...

Pewien młody człowiek, zapytany, dlaczego zostawił dobrze zapowiadającą się karierę, by pójść za głosem powołania, odpowiedział: „Zrobiłem to nie dlatego, że wiedziałem, dokąd idę, ale dlatego, że wiedziałem, Kto mnie woła.”

CZAS DZIELENIA

- Co dziś oznacza dla mnie „pójść za Jezusem”? W jakiej przestrzeni życia to wezwanie szczególnie wybrzmiewa?
- Jakie „sieci” (przyzwyczajenia, lęki, ambicje, relacje) zatrzymują mnie przed całkowitym przylgnięciem do Jezusa?
- W jakim momencie życia najbardziej doświadczyłem, że bycie uczniem to decyzja wolności, a nie przymusu?
- Jak rozwija się moja relacja z Jezusem: czy jest żywa, osobista, karmiona Jego słowem?
- Co może pomóc mi wzrastać w tożsamości ucznia — nie tylko wierzącego, ale idącego za Mistrzem?

ROZWAŻANIE

Powołanie ucznia nie jest jedynie zaproszeniem do przestrzegania zasad czy pełnienia religijnych obowiązków. To wezwanie do żywej, osobistej relacji z Jezusem – relacji, która przemienia myślenie, wrażliwość i całe życie. Jezus nie powołuje do teorii. Powołuje do wspólnego życia, bycia blisko, do codziennego trwania z Nim i uczenia się od Niego stylu istnienia: pokornego, wolnego, odważnego i kochającego.

Sceny powołania (Mt 4,18–22; Łk 5,1–11) ukazują fascynującą prawdę: Jezus przychodzi w sam środek codzienności. Uczniowie są w pracy – skupieni na sieciach, zmęczeni, zniechęceni nieudanym połowem. To nie jest mistyczne uniesienie ani czas religijnego święta. Jezus nie czeka na „lepszy moment”, ale wchodzi w ich realność i mówi: „Pójdź za Mną”. I właśnie ta prosta obecność Boga w zwyczajnym czasie staje się początkiem całkowicie nowej historii.

Jezus nie przekonuje ani nie tłumaczy. Nie podaje planu. Po prostu mówi: „Chodź za Mną” – jakby najważniejsze nie było „dokąd?”, ale „z Kim?”. Uczniowie zostawiają wszystko. Łódź, sieci, nawet ojca – i ruszają w nieznane. Ich odpowiedź jest natychmiastowa, ale nie płytka. To nie emocjonalna ucieczka od trudów życia, lecz głęboka decyzja serca – akt wolności i zaufania.

Sieci w tym obrazie są czymś więcej niż narzędziem pracy. To symbol codziennego zabezpieczenia, kontroli, tego, co daje nam „poczucie wpływu”. Zostawić sieci – to zrezygnować z iluzji samowystarczalności, z lęku, który nie pozwala ruszyć. To akt prawdziwej wolności: nie jako braku zobowiązań, ale jako decyzji by oddać swoje życie w ręce Tego, który daje sens.

Uczniostwo nie zaczyna się od wiedzy czy kompetencji. Uczeń to ten, kto pozwala się prowadzić, kto poznaje Mistrza przez codzienne chodzenie z Nim, przez słuchanie, milczenie, upadanie i powstawanie. Uczeń to nie tylko słuchacz – ale ten, który bierze na serio to, co Jezus mówi, i pozwala, by to Jego słowo kształtowało jego życie.

Św. Paweł w 1 Kor 1,26–31 pisze, że Bóg wybrał to, co słabe w oczach świata. To powołanie nie opiera się na zasługach. Jezus nie wybiera najlepszych – ale tych, którzy są gotowi być z Nim i dać się przemieniać. I to właśnie jest definicja ucznia: ktoś, kto dzień po dniu oddaje swoje „teraz” Jezusowi, ufając, że On wie, dokąd prowadzi.

Bycie uczniem to nie jednorazowa decyzja, ale droga – czasem trudna, często niezrozumiała, ale pełna nadziei. To codzienny akt wolności, dzięki któremu coraz mniej chodzi o mnie, a coraz bardziej – o Niego. Uczeń nie musi znać wszystkich odpowiedzi. Ale zna Jezusa. I to wystarczy, by iść.

Na początku nowego roku formacyjnego Jezus mówi do ciebie: „Pójdź za Mną”. Nie dlatego, że jesteś gotowy. Ale dlatego, że jesteś wolny. Twoja historia, nawet jeśli nieidealna, może stać się drogą ucznia, jeśli pozwolisz Mu się poprowadzić.